

## Święto teatru na scenach gdańskich

Międzynarodowy Dzień Teatru uroczyście obchodzą wczoraj na scenach gdańskich. Po spotkaniu srodzawiskowym w Ratuszu Staromiejskim, przed przedstawieniem w szopkach Teatrów Kamealnych i „Andorry” w Gdańskim Teatrze Wielkim rozlosowano wśród publiczności dwa bezpłatne abonamenty na wszystkie tegoroczne premiery.

## Już dwa przedsiębiorstwa kutrowe wykonały plan kwartalny

Już dwa pierwsze przedsiębiorstwa połowów kutrowych — „Arka” i „Szkuner” — wykonały kwartalny plan połowów. Stało się tak dzięki doskonałemu połowowi w styczniu i nieco słabszym w lutym. W styczniu np. „Arka” osiągnęła 155 proc. planu miesięcznego, w lutym 117 proc. Marzec, nieestety, przebiega nader słabo, do 24 bm. bowiem „Arka” wykonała 57 proc. planu, Władysławowski „Szkuner” 42 proc., helska „Kogra” 48 proc., uesteki „Korab” 47 proc., dardowski „Kuter” 33 proc., a kołobrzeczka „Barka” 50 proc. Niewiele lepiej powodzi się „Dalmorowi”, który do 25 bm. osiągnął 57 proc. planu miesięcznego.

Trzeba dodać, że swój plan kwartalny rybacy „ARKI” wykonali dzięki dużemu wysiłkowi i poświęceniu, wykorzystując niemal wszystkie niedziele i święta od początku roku, przy nie najlepszej zabiegłości pogodzie. W styczniu było 3 dni sztormowych, w lutym 9, a w marcu już 4 — razem więc sztormy zaprzępały 21 dni połowowych.

W styczniu najlepszą żagłogę „Arki” stanowią rybacy z kutra „Gdy-163” z szyprem Siwakowskim (190 procent planu miesięcznego), w lutym z kutra „Gdy-226” z szyprem Edwardem Kreftem (140 proc. planu), w marcu zaś przoduje załoga „Gdy-282” z szyprem Kubalskim, która do dnia wczorajszego złowiła 28 ton ryb, osiągając 59 proc. planu miesięcznego. (am)

## U Thant opuścił Genewę

GENEWA (PAP). Sekretarz generalny ONZ U Thant, który przebywał w Genewie w związku z otwarciem konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju, odleciał 25 bm. do Nowego Jorku.

## PIŁKARZE W ŚWIĘTA NIE PAUZUJĄ

## Lechia wyjeżdża do Krakowa a III liga gra od czwartku do niedzieli

Tegoroczne kalendarze rozgrywek piłkarskich po raz pierwszy od wielu lat przewidują przerwę w okresie świątecznym. Wprawdzie I liga pauzuje, jednak odbędzie się pełna kolejka spotkań II ligi.

Piłkarze gdańskiej Lechii wyjeżdżają na święta do

## Odra w 1/4 finału pucharu Rappana

Po 120 min. zaciętej walki (2 dogrywki), piłkarze Odry Opole w spotkaniu ze Słowianem Bratysławy uzyskali w rewanżowym ćwierćfinalowym spotkaniu o puchar Rappana remis 1:1. Ponieważ pierwszy mecz zakończył się również remisem, o awansie zadecydowało losowanie. Los okazał się szczęśliwy dla Odry, która awansowała do półfinału.

## Wojewódzka narada aktywu PZPR

- Jest to wspaniała partia, która nie boi się trudności
- Jesteśmy dumni z osiągnięć 20-lecia PRL
- Na IV Zjazd pójdziemy z bogatym plonem czynu przedzjazdowego

— IV Zjazd naszej Partii przypada w jubileuszowym 20 roku Polskiej Ludowej. Daje to okazję do podsumowania dorobku kraju, a w tym i naszego województwa. Jednocześnie będzie to okazja do konfrontacji dnia dzisiejszego z 20-leciem międzywojennym. Powinno to być pouczająca lekcja dla 70 procent ludności Polski, która nie doświadczyła praw i stosunków rządzących światem kapitalistycznym. Dzisiejsza narada aktywu partyjnego Wybrzeża Gdańskiego rozpoczyna wielką pracę przygotowującą do IV Zjazdu Partii.

Tymi słowy Jan Ossowski, sekretarz KW PZPR w Gdańsku zagalgał w dniu wczorajszym WOJEWÓDZKĄ RADĘ AKTYWU PARTYJNEGO.

Na naradę przybyli członkowie plenum KW, sekretarze instancji partyjnych, przewodniczący przedniowojennych i powiatowych rad narodowych, działacze gospodarki, nauki i kultury, przedstawiciele większych zakładów produkcyjnych, aktywni związkowi i społeczni.

Referat omawiający główne kierunki kampanii przed

zjazdowej wygłosił Jan Ptasieński, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku. Podkreślił on na wstępie, że kampania przedzjazdowa powinna torwaćzyszyć wytyczona praca nad wykonaniem bieżących zadań. Dłategoż ruch społeczeństwa i zobowiązań z okazji 20-lecia PRL i IV Zjazdu winien być nakierowany na ekonomiczny produk-



Za stołem prezydiu: I sekretarz KW PZPR Jan Ptasieński, sekretarz KW PZPR Jan Ossowski, sekretarz KW PZPR Tadeusz Wrębiak i przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek.

cji, obniżkę kosztów wytworzenia, oszczędności materiałowe, skrócenie cyklu inwestycyjnego, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń.

Dużo miejsca poświęcił referent omówieniu dorobku 20-lecia Polskiej Ludowej. Osiągnięcia naszej ojczyzny na odcinku gospodarczym,

jak również kultury i oświaty, zasługują na tym większe uznanie, jeśli spojrzymy na nie nie tylko pod kątem olbrzymich zniszczeń wojennych, ale również i wiekowatego zacofania Polski, początek którego sięgał ostatnich wieków Rzeczypospolitej szlacheckiej, poprzez casy zaboru i zacofanie gospodarcze w 20-leciu Polski ka-

placówek oraz informowali zebranych o ramowych planach pracy reprezentowanych przez siebie środowisk. Głównym motywem tych planów jest koncentracja uwagi aktywnie i szeroko rzesz społeczeństwa do wykonania zadań, jakie wyłoni powszechna dyskusja nad tezami IV Zjazdu Partii.

W dyskusji, do której wprowadzili przewodniczący ZG kpt. Ryszard Pospieszny i sekretarz ZG Mateusz Berzecki, głos zabierali m. in. sekretarz CRZZ Czesław Wisniewski, wiceminister kultury Zygmunt Garstecki, wicedyrektor departamentu MSZ Zdzisław Wójcik, przedstawiciele CWF, PLO, PZM, „Odry” i in., deklarując partię dla innejjatywyz rozwinienia przez związek zawodowy ofensywy wychowawczo-kulturalnej w naszej flocie.

## Ofensywę wychowawczo-kulturalną w naszej flocie zapowiada ZZMiP

Nad wybranymi zagłowiemiami pracy ideologiczno-wychowawczej i kulturalnej wśród załóg pływających PMH i rybołówstwa obradowy wczoraj w Gdyni przedzia Komisji Kultury i Sztuki CRZZ i ZG ZZMiP.

W dyskusji, do której wprowadzili przewodniczący ZG kpt. Ryszard Pospieszny i sekretarz ZG Mateusz Berzecki, głos zabierali m. in. sekretarz CRZZ Czesław Wisniewski, wiceminister kultury Zygmunt Garstecki, wicedyrektor departamentu MSZ Zdzisław Wójcik, przedstawiciele CWF, PLO, PZM, „Odry” i in., deklarując partię dla innejjatywyz rozwinienia przez związek zawodowy ofensywy wychowawczo-kulturalnej w naszej flocie. Dużą pomoc oświatową w imieniu resortu kultury wicemin. Garstecki, a także obecni na naradzie naukowcy, zajmujący się psychologią i socjologią morską. (n)

## Amerykański komentator o polskim planie zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej

NOWY JORK (PAP). Komentator „Christian Science Monitor”, Mario Rossi, zamieścił na łamach dziennika komentarz na temat polskiego planu zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej.

Polacy mają nadzieję, pisze komentator, że ich plan przyczyni się do utrzymania ujawniającej się obecnie gotowości do roku wań i zwrócenia uwagi na szefie, której Polska przypisuje żywotne znaczenie. W dalszym ciągu artykuł autor referuje zastrzeżenia niektórych kół zachodnich, m. in., że polski plan może nie ułożyć sił i utrwalić podział Niemiec. „Jednakże — pisze Rossi powołując się na opinie ekspertów — Polacy uważają, że ich plan przed wszystkim politycznym instrumentem mającym zapobiec dominacji Niemiec zachodnich nad Europą. Przekonani są oni, że obecny układ sił nie ulegnie zakłóceniu i że zastrzeżenia natury militarnej są drugorzędne.

## Dwa nowe statki pasażerskie jeszcze w tym roku dla Żegluga Gdańskiej

Jeszcze w tym roku Żegluga Gdańska otrzyma z Gdańskiej Stoczni Rzeczej dwie nowe jednostki pasażerskie typu „Aldona”, przeznaczone dla 250 pasażerów.

Pierwszy statek wejdzie do eksploatacji w sierpniu, a więc raczej pod koniec sezonu, drugi zaś dopiero w grudniu. W czerwcu również z Warszawskiej Stoczni Rzeczej Żegluga Gdańska otrzyma dwie motorówki, z których jedna obsłużywać będzie turystów na jeziorze Łebsko. (am)

## W Swinoujściu dobiegają końca przygotowania do przyjęcia promu z Ystad z turystami skandynawskimi

WARSZAWA (PAP). Oficjalny termin rozpoczęcia regularnej komunikacji promowej między Skandynawią a Polską, jak już informowaliśmy, wyznaczono na 2 kwietnia. W dniu tym do Swinoujścia przybędzie prom „Jens Kofoed” przywoząc ok. 200 osób, m. in. skandy-nawskich dziennikarzy, którzy pozostaną przez kilka dni w naszym kraju zwie-

dzając wybrzeże i centrum kraju. Przewiduje się, że w tym roku z usług promu skorzysta ok. 10 tys. turystów skandynawskich. Dużym ułatwieniem będzie wydawanie tzw. wiz weekendowych (uprawnających do 7-dniowego pobytu w strefie konwencyjnej wybrzeża) bezpośrednio na promie. Ta nowoczesna jednostka będzie mogła zabierać ok. 800 pasażerów i 300 samochodów, a także przewozić towary. Prom będzie kursował 2 razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki.

W związku z przygotowaniem do przyjęcia turystów skandynawskich w rejonie wybrzeża, wykonano wiele prac organizacyjnych i porządkowych — m. in. trasy przelotowe oznakowano tablicami w kilku językach, przygotowano hotele i do my wezasowe, które przyjmą gości. Dobiegają końca kursy języka szwedzkiego, zorganizowane dla pracowników placówek gastronomicznych i hoteli. Stacje CPN zaopatruje się w wysoko oktanową benzynę, a TOS-y w części zamienne do typowych samochodów szwedzkich.

## Brytyjski minister oskarżony o obrazę Izby Gmin

LONDYN (PAP). Jak donosi londyński korespondent PAP — red. S. Bańkowski, brytyjski minister do spraw nauki i lord-prezydent rady królewskiej — Hogg (do niedawna lord Halsbam) został oskarżony przez Izbę Gmin, bowiem regulamin parlamentarny tak właśnie traktuje uwagi na temat niewymienionych z nazwiska posłów. Hogg utrzymuje, że chodziło mu nie o członków Izby, ale w ogóle o członków Labour Party.

Pochodzące z dawnych lat przepisy parlamentarne głosią, że poseł, któremu udowodniono obrazę Izby Gmin, może być ukarany, upomnieniem lub nagana speakera, zamknięciem w więzieniu, wyłączeniem z sali Izby Gmin, wzywieniem do parlamentu, z wzywieniem lub wyłączeniem z Izby Gmin.

## Obrazy telewizyjne z Japonii do USA

NOWY JORK (PAP). Po raz pierwszy obrazy telewizyjne przelano w środę za pośrednictwem sztucznego satelity z Azji do Ameryki. Obrazy, wysłane ze stacji japońskiej i wzmacnione po drodze w aparaturze amerykańskiego sztucznego satelity, docierały przez kilka minut do stacji w Kaifornii. Odbiór był podobno doskonały.

Komunikując o tym eksperymencie amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej potwierdziła ponownie, że USA nie zamierza użyć swych sztucznych satelitów do przekazywania sprawozdań telewizyjnych z Izryskimi Olimpiadami, które odbędą się w Tokio na jesieni br.

## Nowy rząd ZRA

KAIR (PAP). W Kairze opublikowany został w środę dekret prezydenta Nasera mianujący marszałka Abdel Hakimem Amra pierwszym wiceprezydentem republiki. Jednocześnie dekretem prezydenta Nasera utworzenie nowego rządu powierzone zostało premierowi Ali Sabri, który podał już do wiadomości skład swego gabinetu. Do nowego rządu ZRA wchodził 11 wice-premierów, 22 ministrów i 4 wice-ministrów.

## P. Jaroszewicz udał się do Moskwy

WARSZAWA (PAP). 25 bm. udał się samolotem do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, w celu przeprowadzenia rozmów z wicepremierem ZSRR Michaiłem Leszczko, dotyczących polsko-radzieckiej współpracy ekonomicznej.

## Mengelle przybył do Paragwaju już w 1958 r.

RIO DE JANEIRO (PAP). — Specjalny korespondent „Jornal de Brasilia”, „Jornal de Brasilia”, udzielił wiadomości o obywatelstwie paragwajskie przed 5 laty. Wydział migracyjny departamentu reformy rolnej zanotował przybycie Mengellego do Paragwaju pod jego własnym nazwiskiem. Miał to miejsce 2 października 1958 roku. Mengelle przybył z Buenos Aires i posługiwał się zachodnioamerykańskim paszportem. Władze paragwajskie udzieliły mu zezwolenia na 90-dniowy pobyt. W tym czasie Mengelle mieszkał w jednym z hoteli w Asuncjónie.

Mengelle składając prośbę o przyznanie mu obywatelstwa paragwajskiego, napisał, iż jest katolikiem, rozwiódł się i powtórnie wstąpił w związek małżeński. Mengelle podawał się za byłego kapłana wojskowego korpusu lekarskiego twierdząc, iż obecnie jest przedsiębiorcą. Jako miejsce swego pobytu podał jedno z przedmieść Asuncjóna.

W policyjnej tecze zawierającej dokumenty dotyczące Mengellego zawarta jest nota ambasady NRF, która prosi o wypowięczenie dokumentów Mengellego na kilka godzin. Oprócz tego jest tam również prośba Interpolu o udzielenie wszelkich możliwych informacji o Mengelle.

## Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 26 bm. Zachmurzenie małe, w ciągu dnia wznoszące od zachodu. Temperatura od minus 3 st. rano do plus 6 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Wkład Ziemi Gdańskiej w rozwój gospodarki Polski Ludowej

Omówienie referatu Jana Płasińskiego, I sekretarza KW PZPR na Wojewódzkiej Naradzie Aktywu Partyjnego

- Polska przed wojną nie posiadała przemysłu okrętowego. Stocznia Gdańska, za trudniąca w różnych okresach od 70 do 270 pracowników, nastawiona była wyłącznie na drobne remonty. W Gdańsku istniały 4 stocznie zatrudniające łącznie 9,7 tys. pracowników...

W ub. roku ilość izb w Gdańsku wynosiła 340 tys. co przy stanie 500 tys. ludności daje 1,5 osób na izbę. W Gdyni w okresie przedwojennym w 7 szkołach średnich ogólnokształcących uczyło się 813 osób...

Wzrost wartości produkcji maszyn rolniczych o ponad 50 proc. Łączna ilość dostarczonych rolnictwu traktorów wyniosła 140 tysięcy sztuk. Bezpośrednie nakłady na rolnictwo wyższe będą o 60 proc. od nakładów w b. 5-lacie.

W latach następnego 5-letniego planu PRL rozwinięte zostaną szkoły zawodowe, aby zapewnić dalszą naukę dla przeszło 60 proc. absolwentów szkół podstawowych.

Głównym kluczem planu 5-letniego będą jak zawsze inwestycje. Wszystkie nowe inwestycje mogą być podjęte po sporządzeniu i sprawdzeniu wszystkich bilansów zdolności produkcyjnych...

Nakłady inwestycyjne na rolnictwo - jak to już powiedziano - wzrastają o 60 proc. w porównaniu do obecnej 5-latki. Mimo osiągnięcia średniego poziomu krajowego, wzrost produkcji roślinnej w rolnictwie gdańskim był niższy od tempa jego wzrostu w kraju.

Partia - motor rozwoju i siła kierownicza narodu polskiego. Z okazji 20-lecia PRL gozdz się podkreślić wielką rolę jaką partia nasza odegrała w procesie integracji ludności Wybrzeża Gdańskiego.

W okresie między III a IV Zjazdem nasza wojewódzka organizacja partyjna wzrosła o około 20 tys. członków. W okresie ostatnich lat przyjmujemy wiele młodzi, które udział wśród nowo wstępujących do partii wynosi 35 procent.

Wzrost wartości produkcji przemysłowej, dając 27 procent swojej produkcji na eksport. Jesteśmy jedynymi producentami turbin w Polsce.

W okresie międzywojennym studowało 1764 studentów. Dział 5 wyższych uczelniach studiuje 13 tys. studentów. W ciągu całego swego istnienia do 1945 roku PG wypuściła 3 tys. absolwentów.

W okresie nowo 5-latki wartość produkcji przemysłu budowlanego wzrosła o 45 proc. Przystosowanie do celów wojennych wytwórczości co najmniej o 50 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłu budowlanego wzrosła o 45 proc. Przystosowanie do celów wojennych wytwórczości co najmniej o 50 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłu budowlanego wzrosła o 45 proc. Przystosowanie do celów wojennych wytwórczości co najmniej o 50 proc.

Wzrost wartości produkcji przemysłu budowlanego wzrosła o 45 proc. Przystosowanie do celów wojennych wytwórczości co najmniej o 50 proc.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Franciszka Potraca. a w szczególności wielobnemu księdzu proboszczowi, duchowieństwu z parafii Mały Kack i Orłowa - serdeczne „Bóg zapłać”

NIERUCHOMOŚCI. GOSPODARSTWO 50 morgów, światło, siła, las, łaska nowe zabudowanie - sprzedam. Jan Milewski, Łązek poczta Kałiska pow. Starogard Gd. P-372

Z GUBY. DIABELEC Daniela i Grażyna Żelazna Kwizyn, Dzierżyńskiego 9 zgubity dyktando legitymacji szkolne PW.T. P-358

PIERZAK Irena, Sopot, zgubia legitymację, 315 wydana przez Technikum Hotelarskie. LOKALE. ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia s. b. we Wrzeszczu na nowe, trójmiano. Tel. 31-38-77. G-12398

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘB. HURTU ARTYKUŁAMI GOSPOD. DOMOWEGO „ARGED” w Gdańsku - Oruni, ul. Sandomierska 11 (wejście od ul. Jedn. Robotniczej 46)

poszukuje na terenie trójmiana MAGAZYNU (OD ZARAZ) Wydzierzawienie magazynu WP „Arged” przyjmie na okres od minimum 1 miesiąca do określonego umową czasu o powierzchni od 100 m kw.

# Przeprowadzka "do nikad"

O przeprowadzce rybołówstwa kutrowego z Gdyni mówili się wprawdzie od dość dawna, konkretnie jednak zaczęła ona interesować rybaków dopiero, kiedy dzień przeprowadzki pojawił się tuż „za progiem”. Od 1 stycznia do Górek Wschodnich miało przemieścić się 13 kutrów indywidualnych, a w ciągu roku, stopniowo, wyprowadzić się z Gdyni miała cała baza spółdzielni „Jedność Rybacka”, która znalazła nową lokalizację w Gdańsku.

KUTRÓW indywidualnych w Gdyni jest kilkadziesiąt, można więc wyobrazić sobie, co się działo w skromnym barczku rybaków indywidualnych przy ustalaniu i publikowaniu listy rybaków, wyznaczonych do wyprowadzki!

Była to — dosłownie — burza. Nikt zresztą nie kwestionował zasady i samej decyzji, była ona oczywista, ale równocześnie każdy z wyznaczonych przez Zarząd Zrzeszenia Rybaków Morskich jak lew bronił się przed przeprowadzką. Dla jednego argumentem było posiadanie w Gdyni własnego domu, dla innego — dzieci chodzących tam do szkoły, praca społeczna, lub zamieszkiwanie w Gdyni już przed wojną. Ostatecznie nie to zresztą nieważne, jakże wysuwano argumenty. Ważniejsze, że obok tych subiektywnych przyczyn sztelano również z dział cięższego kalibru.

— To przeprowadzka na puszczy, „do nikad”! — Przecież tam nie ma! Gospodarująca w Górach Wschodnich spółdzielnia nie jest dobrze przystosowana nawet do obsługi własnych kutrów. Nie ma dla nas miejsca przy wiekowych pomostach, braku miejsca noclegowego dla załóg. Brak sieniarni — członkowie spółdzielni przyjeżdżają do Gdyni i w naszym baraku naprawiają swe sieci! Ujście Wisły nie jest należyście pogłębione, będziemy wchodzić na młeczny! A komuniakcja! Nieregularnie kursujące autobusy, a potem przeprowadzka przez Wstę!

WIELE z tych argumentów było słusznych. Istotnie, pomosty są stare, przystań nieremontowana od lat, port pozbawiony gospodarza, sieciarni spółdzielni jeszcze nie dorobiła się, podobnie jak nie ma budynku lub baru, w którym mogliby nocować rybacy z kutrów indywidualnych. No

i ten dojazd. Górkę Wschodnią nie leżą kilka kilometrów od miasta i mają b. niedogodne połączenie autobusowe z koleją. Nie dziwie się więc protestującym.

Nietrudno się domyśleć, że 1 stycznia 1964 r. rybacy indywidualni nie przemieścili się do Górek Wschodnich. Ale Zjednoczenie Gospodarki Rybnej nie zamierzają kapitulować: „Arka” z owoimi 13 kutrami nie podpisała umowy na odbiór ryby. Skutek tej decyzji był taki, że do połowy lutego kutry te nie wychodziły na połowy.

Straty? Są, oczywiście. Licząc lekko po 1 tonie ryb dziennie na kuter, w ciągu 40 dni połowowych 13 kutrów mogło złowić 500—600 ton ryb. Tej ilości zabrakło na naszym rynku z powodu tej źle zorganizowanej przeprowadzki.

Od 1 stycznia czas płynął. Wbrew pozorom jednak, nie całkiem bezużytecznie. Bo oto wyjaśniła się sprawa gospodarza portu, którym przez tyle lat nikt nie zawiadywał i o który nikt się nie troszczył.

Nie oblił tego Gdański Urząd Morski, bo przecież port leży na terenie administracyjnie podlegającym Rejonowi Drog Wodnych, który z kolei nie zajmuje się rybołówstwem i nie może przeprowadzać inwestycji w portach rybackich. Kto było szczerze zamknięte, a że obie te instytucje podlegały jednemu Ministerstwu Żeglugi — to dobrać.

Ostatecznie decyzją Ministerstwa Żeglugi port rybacki w Górach Wschodnich przejął Gdański Urząd Morski, firma również fachowa jak solidna. Ale ponieważ nie wszystko da się zrobić od razu i są sprawy, które muszą trwać co najmniej kilka miesięcy, GUM w I połowie roku przeprowadzi

w porcie jedynie najpilniejsze roboty konserwacyjne nabrzeży i przygotuje założenia rozbudowy portu, co nastąpi jednak nie wcześniej jak w latach 1965—66. GUM porozumiał się również z Rejonem Drog Wodnych, który w maju i czerwcu przeprowadzi u ujścia Wisły roboty czerpalne i pogłębi wejście do portu.

Ale czas pracował również i w spółdzielni, która sama zrozumiała, że nie jest odpowiednio przygotowana na przyjęcie nowych lokatorów. Krajowy Związek Spółdzielni Rybackich przydzielił „Frontowi Narodowemu” milion 200 tysięcy złotych na budowę sieciareni i baru noclegowego dla rybaków. Na cel ten zostanie też przeznaczony dotychczasowy budynek biurowy.

Oczywiście, zanim te plany zostaną zrealizowane, upłynie kilka miesięcy.

ROBI się więc wszystko, aby i spółdzielcy i indywidualni czuli się w Górach jak najlepiej i mogli tam wydajnie pracować. I tak będzie na pewno, bo przeprowadzka ta nie omiinie gdyńskich rybaków. To



„Barwena” trawler - zamrażalnia wybudowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wypożyczony do próbnego rejsu. Jest to czwarty statek z serii trawlerów zamrażalni budowanych dla szczerzyńskich przedsiębiorstw połowowych. Na zdjęciu: „Barwena” wychodzi w próbnym rejsie. CAF — fot. Uklejewski

sprawa nieodwołalna, wiążąca się nierozdzielnie z rozbudową naszego rybołówstwa dalekomorskiego i stworzeniem z Gdyni bazy dla trawlerów-przetwórnici.

Szkoda, że wszystkich tych spraw nie załatwiono przed 1 stycznia, kiedy to „mówiło się” jedynie o przeprowadzce kutrów. Prawdopodobnie komuś z Ministerstwa Żeglugi zabrakło wyobraźni.

„Ale kto im lzy powrócił?” — jak podobno mawiała królowa Jadwiga...

A. MECLEWSKI

# „TROJACZKI” Z SUCHEGO DOKU

Niecodzienny to widok. Z betonowej głębi dokowej ponad otaczającą ją poręcz wyruszają się równocześnie sylwetki trzech okrętów.

NAJWIĘKSZY i kompletny, wraz z nadbudówkami i zakończonym poszyciem burt, jest kadłub następcy „Francesco Nullo”, drugi statek z serii B-41 przeznaczony do przewo-

kim dla przedsiębiorstwa „Odra” i trzecim z kolei drobnicowcem typu B-41.

Ten ostatni na razie swoim wyglądem najmniej przypomina pływającą jednostkę. Nie ma jeszcze ani dziobu, ani rufy.

Planuje się ku gorze, jak stałowe piętra międzyokładki, szaro-rdzawie płyty gróź i sterzące płyty poszycia burtowego stwarzają dopiero zarzysy rodzących się pomieszczeń okrętowych. Jako pierwsza część statku powstaje śródokręcie.

Przechodząc kolejne etapy produkcji — od automatyzowanego składowiska blach, przez optyczną wiązkę traserską, nowoczesne hale obróbki i prefabrykacji, na przedpole suchego doku nadchodzi gotowe już sekcje okrętowe. Każda z nich waży około 40 ton, ale dla wydziału K-3 nie jest to waga wystarczająca. Stoczniowcy łączą więc sekcje ze sobą powiększając je w dwójnasób i przy pomocy 80-tonowych dźwignów przekazują je na suchy dok montażowy z nich kadłuby.

— Jeszcze kilka miesięcy temu nie mogliśmy nawet myśleć o montowaniu na suchym doku paru jednostek — na raz — mówi Jan Krauze, zastępca kierownika wydziału K-3.

Zakres produkcji okrętowej w tym obiekcie uzależniony był od toczących się jeszcze przy nim samym robot budowlanych i od przebiegu wyposażenia go w niezbędny sprzęt.

Np. prototyp drobnicowca „Francesco Nullo” (dodajmy, że uzyskał najwyższą klasę Lloyd’a) powstał przy pomocy... dźwignu samoohodowego. Dopiero w ostatniej fazie jego budowy przekazano stoczniowcom 80-tonowy dźwign. Mimo to były nadal trudności w wykorzystaniu całej przestrzeni niekiedy do kilku. Dźwign poruszający się tylko po jednym z dwóch pirsów, swoim ramieniem sięgał do połowy doku. I w takim zasięgu można było montować statki z „donoszących” przez niego sekcji.

— Dopiero w połowie lutego br., kiedy do eksploatacji wszedł drugi dźwign, również o uście 80 ton, zaczęliśmy budować następną jednostkę po drugiej

stronie doku — opowiada p. Krauze. — Teraz korzystamy też z trzeciego, 10-tonowego dźwignu.

ALE wydarzenie decydujące ostatecznie o postępie technicznym w budowie statków, dopiero ma nadejść. Oto, stoczniowcy gdyńscy oczekują uruchomienia dźwignicy bramowej, która zgodnie z zapowiedzią wykonawców przekazana ma być 1 maja br. Od niej uzależnione jest bowiem rozpoczęcie budowy statków z bloków. Na planu montażu, z dostarczanymi obecnie sekcjami będą budowane bloki do 500 ton każdy, które następnie dźwignica bramowa przewieździe będzie do nieckiego suchego doku.

— Wtedy wykorzystamy ją do maksimum — mówi p. Krauze. — W doku odbywać się będzie już tylko spawanie poszczególnych bloków. Dla informacji podajmy, że np. na drobnicowiec, typu B-41 składa się tylko 9 takich „części”.

Przy takim systemie produkcji, statki będą schodziły z doku w odstępach 3-miesięcznych.

W przyszłym miesiącu Stocznia im. Komuny Paryskiej będzie obchodziła niecodzienną uroczystość wodowania. Z suchego doku na wodę spłyną jednocześnie dwa statki. Ale ponieważ buduje się tam i trzecia jednostka ona również będzie z doku wyprowadzona. I chociaż kadłub ma być wykonany tylko w 50 procentach stoczniowcy zapewniamy mu pływalskość. Po zakończeniu wodowania wróci na swoje poprzednie miejsce.

Że dzięki takim kalkulacjom stoczniowcy wybudują do końca grudnia br. w suchym doku 3 drobnicowce typu B-41 oraz rozpoczną montaż zbiornikowca o tonażu 19 tys. ton niezależnie od budowanych tam jednocześnie mniejszych jednostek — trawlerów rybackich.

St. CZERSKA

25 marca br. przypadała 10 rocznica śmierci artysty i reformatora polskiego teatru Leona Schillera. Dnia 24 bm. odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Kultury i Sztuki uroczystość przekazania przez rodzinę zmarłego zbiorów i dokumentów pozostałych po Leonie Schillerze, które zostaną przejęte przez Muzeum Teatralne. Na zdjęciu: gabłota z pamiątkami i odznaczeniami państwowymi. CAF — fot. Tymiński

## Dowcipniś

Jeden z kieleckich urzędników, wypełniając kilka lat temu rubrykę jakiegoś tasemcowego sprawozdania, pozwolił sobie powypisywać zamiast danych różnie mniej lub bardziej dowcipnie brednie. Sprawozdanie wysłano, przeszło ono potem przez 18 różnych instytucji.

Niedawno urzędnik-sprawozdawca otrzymał list z gratulacjami od któregoś z młodych naukowców wertujących po archiwach. Czoło wiek ten był jedynym, który sprawozdanie przeczytał i właściwie ocenił kawał urzędnika.

## Gina raki

Wskutek zatrutego rzeki różnymi ściekami przemysłowymi, a także w wyniku spływania do rzeki wody deszczowej z pól zasianych nawozami sztucznymi, rakom w niektórych okolicach Polski grozi całkowita zagłada. Np. w Biebrzy, rzecę bardzo dotąd „zarządzonej” wzlono w ub. r. zaledwie około 600 kg raków — wobec co najmniej 2,5 tys. kg w latach poprzednich.

Kierowca ciężarówki — wynalazca - amator Libero Mainardi z Rzymu — demonstruje działanie pneumatycznego kombinizonu zastępującego pas ratunkowy. Kombinizon ten może utrzymać człowieka na powierzchni wody przez 24 godziny. Na zdjęciu: po udanym pokazie wynalazca wychodzi z Tybru koło mostu Sw. Anioła. CAF



## Dwuosobowa łódź podwodna

W NRF zbudowano dwuosobową łódź podwodną. Wraz z pasażerami waży ona niecałe 2 tony. Może zanurzać się do głębokości 35 m. Na wodzie rozwija szybkość około 10 km/godz., a pod wodą płynię z szybkością 7,2 km/godz.

Łódź nadaje się do badania urządzeń technicznych pod powierzchnią wody, obserwowania prądów podwodnych i śledzenia ławic ryb. „Kleszonka” jest w silnik z przekładnią 3-biegową i z biegiem wstecznym. Kosztuje 25.000 marek. Producent zapewnia, że w razie niebezpieczeństwa wspomnianą łódź można szybko opuścić również wówczas, gdy znajduje się pod wodą.

ładunków linii indyjskiej.

Mimo swej ponad 140-metrowej długości, statek zajmuje zaledwie część przestrzeni suchego doku Stoczni im. Komuny Paryskiej. W tej gigantycznej, żelbetonowej nicce budowa — można 6-krotnie zwiększyć koszty oceaniczne. Aby więc racjonalnie wykorzystać cenne miejsce, a jednocześnie przyspieszyć tempo produkcji okrętowej stoczniowcy gdyńscy prowadzą tu budowę trzech jednostek równocześnie.

Od strony bramy oddzielającej suchy dok od kanału portowego trwa praca nad następną parą statków — trawlerem rybac-

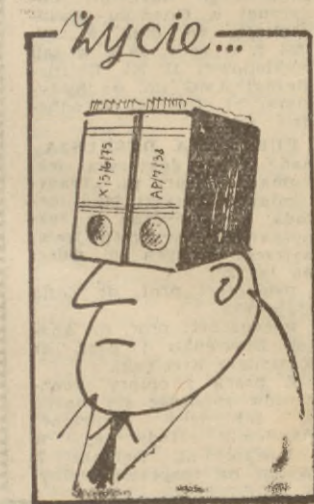
## Nie kupujcie widłaków!

AZDEGO roku wiosna na rynkach i placach targowych pojawiają się sprzedawcy z ukrytym widłakiem w koszach lub w workach. Dawnie sprzedawano go masowo i jawnie nie tylko do ozdabiania stołów wielkanocnych. Skutkiem tego był też niezmiernie interesujący roślina została poważnie zagrożony. Gdybyśmy mogli w jakiejś fantastycznej rakiemie cofnąć się do czasów sprzed 250 milionów lat, tj. gdy powstawały zioła w kamieniach, zobaczylibyśmy bardzo dziwne lasy. Obok obrzydliwych skrzypów i paproci rosły drzewiaste widłaki lepidodendrony i sigilary. Te właśnie drzewa stanowiły podstawę ówczesnych puszczy i z nich powstał węgiel kamienny.

Ustanujmy więc dziś wprawdzie niepozorny już potomek dawnych obrzydliwów, ale w prostej linii. Grozi im wielkie niebezpieczeństwo. Wszystkie występujące obecnie widłaki, a jest ich aż 7 gatunków, w tym najbardziej chyba znany widłak goździsty, albo babimór, oddradzają się z zarodników bardzo trudno. Potrzeba około 20 lat, aby w sprzyjających warunkach powstała nowa roślina. Znacznie łatwiej nato-

miast rozmnaża się widłak wegetatywnie tj. na skutek rozrostania się pędów. Dlatego zniszczenie tych płożących się pędów jest zabronione i karane. Raz bowiem wyniszczono widłaki nie odradzają się na danym stanowisku prawie nigdy więcej.

Nie zrywajmy więc i nie kupujmy widłaków! Nie pozwólmy też innym niszczyć tej pożytecznej i niestety występującej coraz rzadziej naturalnej ozdoby naszych lasów. Wg inż. Alfonsa SIKORA Mgr. Konserwator Przyrody



## List snod komunny Zygmunt Pomniki i Dworce

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

MIMO wszystko idzie wiosna, a wraz z nią wkrótce ożywią się nasze parki, które jak Panu zapewne wiadomo, są płucami miasta. A bez płuc człowiek żyć nie potrafi. Cóż dopiero całe miasto. Trzeba obiektywnie przyznać (używając znów wyświechtanego porównania - parki), iż nasze parki cierpią na daleko posuniętą chorobę, którą naukowcy nazywają m. in. bus chuliganiensis. Pomijam już mikrofakt, iż latarnie w naszych parkach zostały radykalnie „obłudzone”, pomijam mikrofakt, iż ławki znajdują się w krzewach, albo pływają po stawach (tam gdzie są stawy). To są zjawiska normalne i nie ośmieliłbym się zaprzętać nimi Pańskiej cennej uwagi. Ale ostatecznie chuligani wzięli się za pomniki. Niektóre nasze parki sa bowiem ozdobione pomnikami. Jest to

niewątpliwie relikwii zgnitej przeszłości, nawiązującej do tradycji magnackich, ale relikwii ładny. Chuligani postanowili z tym relikwiami skończyć. Wykończyli kilka rzeźb alenornicznych w Ogróźnie Saskim. To można zrozumieć — niechęć do m. in. tologicznych zabobonów. Zdemolowali pomnik króla Jana III w Agrykoli tak skutecznie, iż na remont już wydano kilkadziesiąt tysięcy złotych, a nowych spuścizny nie zdołano jeszcze naprawić. To ostatecznie też można zrozumieć — na stroje antymonarchistyczne. Ale dlaczego, na miłość boską, odbili nos popiersiu Elizy Orzeszkowej przy ul. Książęcej. Cóż Pani Eliza za winiła chuliganiom?? Przy okazji chciałbym Pana poinformować, iż pomnik księcia Józefa Poniatowskiego — jak to pański „Dziennik” przypuszczał — zostanie chyba przeniesiony z Łazienek na bardziej eksponowane miejsce.

WZĘSC „planu dworcowego” mamy za sobą. Warszawy zyskała w ubiegłym roku kilka nowoczesnych, pięknych budynków dworcowych. Dworzec Główny natomiast, najliczniej odwiedzany, okno w istawowe stolicy, w dalszym ciągu w niczym się nie zmienił i przy pomina gigantyczną budowę, dosyć zresztą obskurną. Nie stety, ta najbliższa przyszłość nie uroży rychłej zmiany. Dopiero za dwa lata, jak już ostatecznie postanowiono, rozpocznie się stawianie fundamentów pod budynki Dworca Głównego. W tym samym roku zostanie zakończona budowa Dworca Wschodniego, którego rolę pełni do dzisiaj drewniany baraczek, co każdą przyjeżdżającą z czy wyjeżdżającą do Gdańska łatwo sprawdzić może.

Zmieniło się jednak radykalnie bliźsze i najbliższe otoczenie Dworca Głównego. Przebudowano ul. Towarową, a przy Al. Jeruzolimskich, nie opodal dworca, powstało osiedle nazwane, z nieznanymi mi przyczynami, „Kombajnem”. Bardzo ładnie to osiedle. Kilkunastopiętrowe domy, częściowo już

TADEUSZ

Mam, ale nie wydaj

PENIADZE nie śmierzą. Podobno. Artykuły — szczególnie spożywcze — którymi nasz handel (stojący oczywiście frontem do klienta) raczy nas obficie i bez zastanowienia, mogą jednak śmierzeć. Mają — jeśli można tak rzec — do tego formalne prawo.

Oto „śledź kanapkowy z papryką”, produkt krótkotrwały, owoc pracy Zakładów Rybnych w Krakowie. Waga netto 120 g, cena 9 zł. W temperaturze od -2 do +8 stopni może leżeć 21 dni, przy +8 do +18 stopni — tylko 18 dni. Data produkcji opiewa na 15 luty roku niewiadomym. Założywszy ufnie (ufność nieuzasadniona, jak się zaraz okaże), że rok produkcji był rokiem 1964, produktu nie można równie ufnie spożywać. Sprzedano go w sklepie Centrali Rybnej przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, w 25 dni po wyprodukowaniu, czyli 10 km. Jeśli nadal ufnie założymy, że przechowywano go w temperaturze nie przekraczającej +8 stopni — śledź ma prawo śmierzeć od 4 dni. A jeśli temperatura była wyższa?

PRZYPUSZCZAM jednak, że klientowi jest obojętne, czy smakołyk jest popsuty od 4 dni, czy od 40. Zdanie moje podziela chyba Wytwórnia Serów Chylowych z Konstancina produkująca „Koziołka”, ser ziolowy do tarcia (cena 9 zł, waga 50 g). Daje ona gwarancję jakości na 4 miesiące — nie daje tylko drobiazgu: daty. Ponieważ zaś sery wydzielają różne zapachy (oj, bardzo różne!) po-

wolenie może być zawodne w określaniu wartości specjalu.

Na ludzi mniej drobiazgowych, nie czepiających się takich szczegółów jak daty, handel (dla którego klient nasz pan) ma jeszcze inne sposoby. Tak np. w sklepie na rogu ul. Hiberna we Wrzeszczu 1 kg żelatyny kosztuje 120 zł, a w sklepie przy ul. Grunwaldzkiej (vis a vis Waryńskiego) tylko 80 zł. Maślaki duszone (produkcji „Las”) kosztują w „Moreli” we Wrzeszczu — 24 zł — w sklepie z przetworami owocowymi przy ul. Grunwaldzkiej (między ul. Koponickiej, a Marchlewskiego) — tylko 14 zł.

Peniadze nie śmierzą. Te zasady wyznają nie tylko ci, co je biorą, również ci, którzy wydają i którzy absolutnie nie mają zamiaru ich wyrzucić. Sprawim, aby wydawali je z głębiokim przekonaniem o celowości i słuszności zakupów. Bo inaczej doczekamy się ogłoszeń: „Mam pieniądze, Ogładać w poniedziałki i czwartki!”.

(zbić)

CO GDZIE W TRÓJMIĘSIE

TEATR

GDANSK, Teatr Wielki, „Andorra”, g. 19. Sopot, Kame-ralny, „Damy i huzary”, godz. 18.30.

KINA

GDANSK „Leningrad”, „Śródmy przysięgli”, fr., od 18 lat, g. 12.15, 15.30, 17.45, 20. „Kamaleń”, „Kolej”, ang., od 16 lat, g. 16, 18, 20, „Piast”, „Sami zakochani”, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20, „Drukarz”, „Ostatni kurs”, pol., od 16 l., g. 17, 19, „Przyjaźń”, „Matka i córka”, wł., od 18 l., g. 17, 20, „Panoram”, „Krzyk strachu”, ang., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15, „Motaława”, „Poste - restante” - rumuński, od 14 l., g. 16, 18, 20, „Zak”, „Sąd”, radz., od 18 lat, g. 16, 18, 20, „Gedania”, niecz., „Wrzos”, „Kupilem ta-”, radz., od 12 l., g. 16, 18, 20, „Wielki”, „Z soboty na niedzielę”, ang., od 18 l., g. 18, „Zorza”, „Strażnica w górach”, radz., od 12 l., g. 17, 19, „Kosmos”, „Powiernik pań”, fr., od 12 l., g. 16, 18, 20.

NOWOCZESNE KIOSKI „RUCHU” PRZEDMIOTEM ZAJNTERESOWAŃ ZŁODZIEJASZKÓW

Od wiosny ub. r. Przedsiębiorstwo Prasy i Książki „Ruch” wprowadziło w trójmieście nowy typ kiosków. Obecnie sieć nowych kiosków rozrosła się poważnie i pokryła nie tylko centralne dzielnice trójmiasta, lecz również w wielu miejscach peryferii. Jednym z takich miejsc peryferyjnych jest peron kolejki elektrycznej przy Kamiennym Potoku w Sopocie, gdzie 4 miesiące temu ustawiono nowoczesny kiosk. Kiosk ten, widocznie ze względu na dużą powierzchnię szyb szklanych, stał się przedmiotem szczególnych zainteresowań złodziejaszków. W ciągu 4 miesięcy dokonano tu trzech włamań (ostatnie dwa dni temu). Jak wykazuje śledztwo sprawcami włamań są młodociani złodzieje. Świadczą o tym pozostawione drobne ślady linii papilaryjnych.

Na zdjęciu: kiosk na peronie Kamienny Potok.

Fot. Wł. Nieżywiński

o tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE SPOTKANIA

W GDYNI, w klubie PTPR, o godz. 18 odbędzie się spotkanie z Marią Pruszkowską. M. Pruszkowska mówi będzie na temat: „Droga książki od pomysłu do czytelnika”.

Klub MPiK w Gdyni zaprasza dziś, o godz. 18.30 na spotkanie z korespondentem wojennym, uczestnikiem walk o Gdynię i Gdańsk — Edwardem Obertyńskim.

W „ZAKU”, o godz. 18 rozpoczną się pokaz filmów dokumentalnych z udziałem autorów filmów, reż. Roberta Standa. Na pokaz proszone są osoby szczególnie interesujące się stroną warsztatową filmu.

PTTK w SOPOCIE

...dysponuje miejscami na wycieczki zagraniczne kolejkowe, samolotowe i autobusowe w różnych terminach: do Czechosławii, NRD, Bulgarii i Rumunii. Poza tym PTTK organizuje atrakcyjne wycieczki motorowe, kolarskie, piesze i kajakowe również za granicę. Zgłoszenia w siedzibie PTTK, Sopot, plac Konstytucji 3 Maja 12 — tel. 51-22-68.

W II KOMISARCIACIE MO

...w Gdyni odebrać można znalezione przedmioty: portmonetkę damską (znaleziona 1.8.1962), teczkę męską (26. V. 1963, przy Al. Zwycięstwa), zegarki damski (znaleziony w czerwcu 1963 w sklepie „Kosakowa”, 26. VIII. 1963, przy ul. Dzierżyńskiego 19, II. 1964, przy ul. Kopernika) oraz torbę damską (znaleziona 15. II. br., przy ul. Szwajcald). Zgłoszenia po zguby w pok. nr 13, w godz. od 8 do 16, adres: Waryńskiego 6.

Dyplom magisterski nie wystarcza Chlubne tradycje szkoleniowe Gdańska

Brzmi to może niewłaściwie, ale rzeczywistość: dziś dyplom magisterski nie wystarcza. To znaczy: nikt, kto posiada zawodowe ambicje i pragnie nadać za postępow naukę nie może zadowolając się posiadaniem dyplomu i stopnia naukowego, a nie doświadczać swych umiejętności, szczególnie dotyczy to zawodów, związanych z dziedzinami nauki czyniącymi niemal z dnia na dzień milowe kroki naprzód.

W tym konkretnym przypadku mamy na myśli zawodów farmaceutów, nieuszkadzając przez laików sprzedawania do funkcji sprzedawania leków. Tymczasem ta dziedzina związana jest z nauką mi najwygodniejszą, szybko postępującą naprzód, prowadzącą do coraz to nowych odkryć, mających nie tylko czysto teoretyczne, ale i stosowane na dzień dzisiejszy. Mowa o chemii, o biologii, o naukach medycznych, z których farmacja pozostaje w niezaprzeczanym związku.

O istnieniu aptek szpitalnych, zwanych w fachowym języku zamkniętymi mało kto nawet wie. Pracują one bo-

wiem na użytek szpitali i kliniki, nie mamy więc z nimi bezpośredniego związku. Tymczasem są to placówki o odrębnym, specyficznym charakterze — z tytułu „inności” swej bezpośrednio produkcyjnej działalności, jak i ze względu na rolę, jaką odgrywają, przynajmniej niektóre z nich, w dziedzinie specjalistycznego szkolenia podyplomowego magistrów farmacji.

I oto jesteśmy w aptece zamkniętej Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 przy ul. Dębinki w Gdańsku. To nie tylko fabryka leków, produkowanych tu co dzień w ilościach ogromnych i rodzajach zupełnie specyficznych (właśnie dlatego, że przeważają tu płyny infuzyjne i wieloelektrolitowe, iniekcyjne mające zastosowanie w ciężkich przypadkach klinicznych), ale i jedyna w Polsce placówka specjalistycznego szkolenia podyplomowego, baza ćwiczeń dla słuchaczy kursów o zasięgu ogólnokrajowym. Apteka celuje w ważnej specjalności: przygotowania i kontroli leku jałowego. Studium Doskonalenia Lekarzy w Warszawie powierzyło opracowanie programu i organizację kursów Katedrze Chemii Leków gdańskiej AM. Kierownikiem naukowym, współautorem tego programu i niezmordowanym współorganizatorem kursów jest kierownik Katedry prof. Henryk Ellert, inicjator i propagator akcji podyplomowego szkolenia farmaceutów.

Przygotowanie i kontrola leku jałowego — brzmi to może „zwyčajnie” i mało ciekawie, ale pojęcie to kryje w sobie treści wielkiej wagi i znaczenia.

Warto bowiem wiedzieć, że w warunkach szpitalnych a więc i w aptekach zamkniętych również, istnieją szczególne niebezpieczeństwa związane ze szczepami antybiotykowymi. Szczepy tych drobnoustrojów w przypadku przetrwania do leku stanowią wielkie zagrożenie dla chorego. Dlatego produkowanie leku jałowego, jego kontrola bakteriologiczna nabiera w tych warunkach znaczenia pierwszorzędowego. Tego magister farmacji mogą nauczyć się tylko metodą specjalistycznego szkolenia, w drodze ćwiczeń w placówce mającej w tej dziedzinie duże osiągnięcia praktyczne naukowe, dysponującej nowoczesną aparaturą, współpracującej z kadrami naukowymi posiadającymi nowoczesną wiedzę teoretyczną i praktyczną. Wszym tym wyomogom sprostał Gdańsk, a ściślej Katedra Chemii Leków, pracownicy nauki w Katedrze Mikrobiologii Lekarskiej AMG i oczywiście apteka PSK.

Piszemy o tym wszystkim z okazji niedzielnego jubileusza: ostatnio za-

konczył się trzynasty z kolei kurs podyplomowy w Gdańsku. 22 magistrów farmacji ze wszystkich województw ukończyło 4-tygodniowy kurs, spędziło 28 pracowniczych dni na wykładach i ćwiczeniach, prowadzonych m. in. przez docenta Kędzię, dr dr Lewonową (kierownik apteki) i Grabowską, mgr mgr Koniar, Ignaciuk, Mironkiewicz i in. W sumie przez aptekę szpitalną przewinęło się już 220 farmaceutów, liczba ta powiększy się w br. o dalszych 60 osób. Duży to dorobek i osiągnięcie. Szczególnie, że sami kursanci garną się do wiedzy, traktują to szkolenie jako wielkie dobrodziejstwo, doceniają rolę i znaczenie tego kształcenia dla nich samych jak i zawodu. Charakterystyczne jest i to, że na kurs przybywają ludzie zarówno tacy, którzy od 2-3 lat posiadają dyplomy, jak i ci, których staż pracy liczy się na dziesiątki lat. Łączy ich wspólne przekonanie, że formy samokształcenia w tej dziedzinie już dziś nie wystarczają, że trzeba w sposób metodyczny nadać za postępow nauki i myśli ludzkiej.

Z kroniki wypadków

Do czego może doprowadzić prowadzenie samochodu w stanie zamroczenia alkoholowego, mogli się wieczór przekonać świadkowie wypadku, który miał miejsce przy ul. Obywatelskiej we Wrzeszczu. Prowadzony przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym Zbigniewa D. samochodu ciężarowy „Lublin” nr rej. GK 9214, należący do WPH, podążał z nadmierną szybkością, zyzrakami, częściowo po chodniku, ul. Obywatelską w kierunku ul. Słowackiego. W pewnym momencie prowadzący ciężarówkę stracił zupełnie panowanie nad kierownicą i uderzył w żelazne ogrodzenie jednej z posesji. Samochód wyrwał się do góry i chociaż poważnie uszkodził. Zniszczeniu uległ też w dużej części ładunek składający się z owoców cytrusowych i konserw. Najgorzej jednak wyszły z wypadku pasażerowie ciężarówki (dwie kobiety) oraz kierowca. Wszyscy odnieśli poważne obrażenia, przy czym pasażerka jadąca na skrajni ładunkowej przewieziona została w stan ciężki do Szpitala Wojewódzkiego.

Mieszkańcy naszego województwa wzbogacili się o dalszych 5 motocykli, które przypadły w wyniku losowania książeczek premialnych motocyklami. Losowanie odbyło się w Warszawie. 3 motocykle przypadły dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych nr nr: 452764 UO, 363885 UO i 965838 UO wystawionych w Gdańsku. Po 1 motocyklu przypadło dla Gdyni i Malborka na nr nr książeczek oszczędnościowych: 408902 UO i 967042 UO. Warto zaznaczyć, że od chwili wprowadzenia tego rodzaju książeczek mieszkańcy naszego województwa otrzymali tytułem premii 510 motocykli marki WFM-125. Następane losowanie za miesiąc.

Szlachetny dar studentów AMG

Zasiłgu to kierownictwa Studium Wojskowego, społecznych organizacji stu-



Przyszlili lekarze odpowiedzi na apele Czerwonego Krzyża, wzywając do zasilania rezerwy krwi, której setki, tysięcy litrów potrzebne są dla ratownictwa ludzkiego istnień. Stawili się studenci w mundurach Studium Wojskowego, by w ten sposób zadokumentować zorganizowany, masowy i spontaniczny charakter akcji honorowego dawstwa krwi.

Przyszlili lekarze odpowiedzi na apele Czerwonego Krzyża, wzywając do zasilania rezerwy krwi, której setki, tysięcy litrów potrzebne są dla ratownictwa ludzkiego istnień. Stawili się studenci w mundurach Studium Wojskowego, by w ten sposób zadokumentować zorganizowany, masowy i spontaniczny charakter akcji honorowego dawstwa krwi.

Przyszlili lekarze odpowiedzi na apele Czerwonego Krzyża, wzywając do zasilania rezerwy krwi, której setki, tysięcy litrów potrzebne są dla ratownictwa ludzkiego istnień. Stawili się studenci w mundurach Studium Wojskowego, by w ten sposób zadokumentować zorganizowany, masowy i spontaniczny charakter akcji honorowego dawstwa krwi.

Przyszlili lekarze odpowiedzi na apele Czerwonego Krzyża, wzywając do zasilania rezerwy krwi, której setki, tysięcy litrów potrzebne są dla ratownictwa ludzkiego istnień. Stawili się studenci w mundurach Studium Wojskowego, by w ten sposób zadokumentować zorganizowany, masowy i spontaniczny charakter akcji honorowego dawstwa krwi.

Migawki WYBRZEŻA

Zgubiono śrubkę...

...a szczęśliwym znalazcą jej jest nasza czytelniczka, p. Elżbieta M. z Gdańska. Szczęście pani Elżbiety jest zresztą podwójne, bo niewiele brakowało, a polknęłaby ją wraz ze smacznym kęsem „zako-piańskiego”, wypieku piekarni nr 3 GZP w Gdańsku. Śrubka — jak sądziłmy z jej wyglądu pochodzi z mocno już rozkle-

Motocykle dla oszczędnych

Warto zaznaczyć, że od chwili wprowadzenia tego rodzaju książeczek mieszkańcy naszego województwa otrzymali tytułem premii 510 motocykli marki WFM-125. Następane losowanie za miesiąc.

gotanej dieży mechanicznej z tej piekarni. Poszkodowanych piekarzy ze zmiany „C” uspokajamy: śrubka w stanie absolutnie nieuszkodzonym znajduje się w pewnych reżkach i w każdej chwili może wrócić do właścicieli. (ad)

Jubileuszowy?

Chodzi o remanent, który od dwóch miesięcy blokuje przed kupującymi drogerię MHD przy ulicy Garnarskiej w Gdańsku. Dwa miesiące, to chyba dość czasu, aby ujawnić wszelkie niedokładności czy nawet niepravidowości (o ile takie się przydarzyły w tej drogerii), ustalić, kto i w jakim zakresie za to odpowiada — i sklep oddać ponownie do dyspozycji klientów. A może był to remanent „jubileuszowy” i dla tego musi trwać tak przezerażliwie długo? (sa)

Wybory zarządu gdańskiego oddziału Zw. Kynologicznego

Ub. niedziel w Sopocie odbyło się walne zebranie gdańskiego oddziału Związku Kynologicznego. Oddział liczy obecnie 800 członków. Wybrano ponownie przewodniczącą p. Halinę Koralewską, a do zarządu weszli: p. p. Maria Gaik, Mirosława i Elżbieta Olszewskie, Zofia Piotrowska, Jerzy Derwicki, mgr J. Gąsiorowski, dr B. Rutkowski, dr A. Szczepański i red. A. Swirko. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został komandor Wł. Hick, a sądu organizacyjnego inż. T. Szoziński.

Handel przed świętami i na święta

Już od poniedziałku rozpoczęły się gorący okres dla pracowników handlu, run na przedświąteczne zakupy. W sklepach tłoczno, ekspedientci uśmieją się jak w uroklike, klient jak to zwykle bywa są wyjątkowo nerwowy i często bardzo niesprawni dla obsługujących. Niesztytę to już tradycja — wszystko na ostatnią chwilę, nawet takie „wiadome” zakupy jak mąka, cukier, sól, w które można było spokojnie zaopatrzyć się z początkiem miesiąca.

Dziś sesja Gdańsk-śródmieście

Dziś o godz. 9 w sali Prez. MRN w Gdańsku (pok. 109) odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Śródmieście. Na porządku dziennym m. innymi sprawa współpracy przedsiębiorstw z radą dzielnicową w zakresie utrzymania porządku i czystości, organizowania czy now społecznych i budowy urządzeń komunalnych i socjalnych.

W związku właśnie z wzmożeniem ruchu w tygodniu przedświątecznym w trójmieście, dziś i jutro tj. 26 i 27 bm. sklepy spożywcze i przemysłowe czynne będą do godziny 20. W SOBOTE sklepy otwarte są jedynie do godz. 18. W niedziele handlowy również odpożywiają, w poniedziałek 30 bm. handel jak w każdą niedzielę, prócz placówek „Delikatessów”. Gdynianie i gdańskie „Delikatessy” w świąteczny poniedziałek będą nieczynne. Tytuł o sklepach, jeszcze parę informacji o zakładach gastronomicznych. W dniu 28 bm. wizytacyjne czynne będą do godziny 18, dyżurne do 22 w Gdańsku: „Starogdańską”, bar „Cristal”, „Monopol”, w Gdyni: „Sim” i „Śródmiejska”, w Sopocie: „Strzecha”, bar GZG na dworcu i „Złoty Ul”. W dniu 29 bm. dyżurne zakłady gastronomiczne w Gdańsku czynne będą od godz. 12 do 22, w Gdyni w godz. od 10 do 22.

Advertisement for defense courses (OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ) at the Gdansk Medical Academy (AMG). It lists various courses, lecturers, and dates.



TELEWIZJA

CZWARTEK — 26. III. 64 r. 16.00 TV Kurs Rolniczy: temat „Grzejnictwo elektryczne w gospodarstwie rolnym”. 16.45 Na półkach księgarskich. 18.50 Wojskowy Magazyn Filmowy „Radar”. 17.00 Dziennik. 17.05 „Nasze skrzydła”, telekonkurs na tematy lotnicze. 17.55 Film z serii „Przygody dzwignego psa Huckleberry”. 18.20 Ciężka wojski matematyczne. 18.40 Młodzieżyw Klub Telewizyjny „Proton”. 19.20 Spotkania z przyrodą, program filmowy. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pociąg nr WD 004 nie przyjechał”, program public. 21.00 FKP. 21.10 Teatr SPiNKs. „Portret Doriana Gray’a — widowisko fantastyczne Oscara Wilde’a”. 22.20 Dziennik.